

Grecja za pomoc unijną kupi niemiecką broń?

12 stycznia 2012

Jak donosi „Gazeta Wyborcza” powołując się na niemiecki dziennik „Die Zeit” kolejna transza pomocy unijnej dla Grecji pomoże w zbrojeniach jej armii. Główni dostawcy broni to... największe kraje UE – Niemcy i Francja.

„Die Zeit” wylicza zamówienia greckiego ministerstwa obrony: 60 myśliwców za 3,9 mld euro, francuskie okręty za ponad 4 miliardy, łodzie patrolowe za 400 mln euro, modernizacja greckiej floty morskiej na kolejne 400 mln euro, amunicja do czołgów Leopard, dwa amerykańskie śmigłowce Apache i dwa niemieckie okręty podwodne to kolejne 2 mld euro.

W 2010 Grecja nabyła od niemieckich koncernów zbrojeniowych: 223 haubice pancerne, jeden okręt podwodny za łączną kwotę 403 mln euro oraz czołgi Leopard za 1,7 mld euro. W 1999 roku Grecja zamówiła 90 myśliwców Eurofighter za które zobowiązania spłaca do dzisiaj.

W 2010 roku grecki budżet na zbrojenia wynosił prawie 7 mld euro, czyli ok. 3 proc. PKB – więcej na ten cel w krajach NATO przeznacza tylko USA. Mimo kryzysu i cięcia wydatków np. 9% (wydatki socjalne). Grecki budżet ministerstwa obrony ma wzrosnąć o 200 milionów euro. Grecji wkład do NATO wzrośnie o 50%.

Szwedzki Instytut Badań nad Pokojem „Sipri” szacuje, że w latach 2005-09 większy import sprzętu wojskowego miały tylko: Chiny, Indie, Zjednoczone Emiraty Arabskie i Korea Południowa.

Wg Dimitrisa Droutsasa byłego ministra spraw zagranicznych Grecji, wydatki na cele zbrojeniowe są konieczne ze względu na falę migracji z Afryki Północnej i Azji oraz z powodu prawie codziennych konfliktów z Turcją.

Źródło: [Władza Rad](#)